

Czy to koniec braku alternatyw? Chiny wobec narastającej presji Zachodu w sektorze REE

Patrycja Mizera

5.12.2025

W listopadowym [komunikacie](#) państwowej agencji Xinhua przywołano słowa Xi Jinpinga, który podkreślał, że „zielona transformacja to nie tylko rozwiązanie problemów klimatycznych, ale też nowy motor rozwoju gospodarczego i społecznego kraju”. Ten przekaz odzwierciedla aktualny kurs chińskiej polityki, która polega na łączeniu celów klimatycznych z utrzymywaniem przewagi technologicznej i gospodarczej. Chiny są dziś liderem w globalnym łańcuchu wartości metali ziem rzadkich (REE) kontrolując ok. 70% wydobycia i ok. 90% zdolności rafinacyjnych. Dominacja ta jest efektem konsekwentnie realizowanej strategii państwowej, która łączy politykę przemysłową, bezpieczeństwa i technologii. Celem wypracowania takiej przewagi było zabezpieczenie pozycji w globalnym wyścigu technologicznym. Dziś status Chin kwestionowany jest przez wysiłki Zachodu dążącego do zmniejszania zależności surowcowej. Chiny świadome swojej siły, ale jednocześnie wrażliwości, inwestują w alternatywne technologie i źródła pozyskiwania REE, grając tym samym na czas.

Geneza chińskiej przewagi

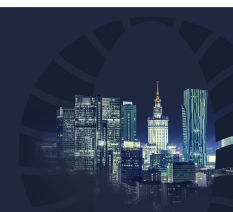
Chiński przemysł pierwiastków ziem rzadkich, rozwijany od połowy XX wieku, przyspieszył dzięki reformom Deng Xiaopinga i otwarciu rynku w 1978 roku, które napędziły inwestycje w badania nad technologiami wydobycia i rafinacji. W 1990 roku władze Chin uznały REE za zasoby o znaczeniu strategicznym i objęły je specjalną ochroną państwową, która uniemożliwiła zagranicznym koncernom samodzielne wydobycie. Dostęp do chińskich złóż był odtąd możliwy tylko w ramach spółek joint venture z chińskimi partnerami, po uzyskaniu zgody władz w Pekinie. Był to początek protekcjonizmu gospodarczego, który pozwolił Chinom zachować kontrolę nad całym sektorem. W tym samym czasie państwa zachodnie, kierując się logiką krótkoterminowego zysku i unikając kosztów środowiskowych, zamykały własne zakłady separacji (których zadaniem jest oddzielanie poszczególnych metali od siebie z wydobytych rud lub koncentratów w postaci tlenków pierwiastków ziem rzadkich – REO), korzystając z produkcji w Chinach. Do 2012 roku przedsiębiorstwa z USA, Niemiec,

Francji, Kanady czy Japonii zainwestowały łącznie ponad 6 mld juanów (ponad 840 mld USD) w 38 spółek działających w Chinach. W rezultacie Chiny zbudowały zintegrowany łańcuch wartości, od pozyskania rudy po produkcję magnezów neodymowych, Równolegle, wraz z powołaniem państwowego konglomeratu China Rare Earth Group, scentralizowano cały sektor produkcji REE oraz zwiększono kontrolę nad eksportem i polityką cenową.

Dominująca pozycja Chin jest również wynikiem znaczących inwestycji zagranicznych. W 2024 roku chińskie inwestycje w górnictwo i metale w ramach Belt and Road Initiative osiągnęły rekordową sumę 21,4 miliarda dolarów, z czego znaczna część trafiła m.in. do Ameryki Łacińskiej oraz Afryki.

Strategia na lata

Kontrola nad łańcuchem dostaw pierwiastków ziem rzadkich jest jednym z kluczowych elementów chińskiej strategii budowania wpływów gospodarczych i politycznych na świecie. To właśnie dzięki





przewodze technologicznej i kosztowej w separacji REE Chiny utrzymują pozycję niezbędnego ogniwa globalnej transformacji. Są głównym dostawcą surowców potrzebnych do produkcji magnesów, turbin czy baterii.

Co więcej, strategia ta zapewnia warunki do osiągnięcia nadrzędnych celów Xi Jinpinga w postaci technologicznej samowystarczalności do 2035 roku i roli globalnego lidera innowacji do 2049 roku. Takie podejście wynika z diagnozy z lat 80., gdy Chiny uznały, że nie są w stanie skutecznie konkurować z USA w sektorach zaawansowanych technologii, jak półprzewodniki, mikroprocesory czy systemy wojskowe, dlatego wypracowały własny obszar wpływu na system międzynarodowy. To surowce stały się narzędziem równoważenia amerykańskiej dominacji technologicznej, gdzie ograniczenia Zachodu dotyczące dostępu do technologii spotykają się z chińskim ograniczaniem eksportu surowców, które napędzają te właśnie technologie.

Chińskie „wąskie gardło” i globalna presja

Kontrola nad sektorem REE jest w efekcie wykorzystywana jako narzędzie wpływu w relacjach handlowych i technologicznych. Od początku XXI wieku Chiny systematycznie wzmacniają i zaostrzają nadzór nad tym rynkiem, wprowadzając limity eksportowe, żeby m.in. zwiększyć wartość dodaną w krajowym przemyśle przetwórczym. Wstrzymanie eksportu REE do Japonii w 2010 roku w odwecie za incydent dyplomatyczny czy wprowadzone w latach 2023–2025 ograniczenia dotyczące eksportu metali ziem rzadkich oraz magnesów z REE, uświadomiły światu jak krytyczną dźwignią strategiczną dysponują Chińczycy.

Tymczasem taka koncentracja produkcji stanowi również zagrożenie dla samych Chin. Są tego świadome i czują presję wynikającą z zachodniej strategii de-riskingu i friendshoringu, tj. przenoszenia łańcuchów dostaw do krajów sojusznicznych, która może zachwiać całym systemem. Zachodnie państwa, z USA na czele, coraz skuteczniej koordynują działania na rzecz uniezależnienia się od chińskiego przetwórstwa, co podważa dotychczasową pozycję Chin. Dlatego rząd w Pekinie inwestuje w badania nad materiałami zastępczymi, recyklingiem i tzw. urban mining, czyli odzyskiem z odpadów elektronicznych. Dodatkowo rząd promuje tzw. „podwójny obieg” gospodarczy, oparty na wzmacnianiu rynku wewnętrznego i uniezależnianiu się od eksportu. Co więcej, na forum międzynarodowym stają w obronie środowiska naturalnego i działają na rzecz powstrzymania górnictwa głębinowego Amerykanów, które jest potencjalnym obszarem przyszłego wyścigu największych gospodarek o krytyczne zasoby.

Celem tych wszystkich działań jest wydłużenie okresu, w którym kraj utrzyma kluczową pozycję w łańcuchu dostaw, zanim Zachód zbuduje własne zdolności. Z kolei zielona transformacja w chińskim wydaniu staje się czymś więcej niż tylko polityką klimatyczną. Jest bowiem świadomie budowanym instrumentem wpływu gospodarczego, któremu przewodzi Xi Jinping.

